REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 20 października 1947 r. | Nr. 288

Prezydent R. P. i tow. Premier do przodujących górników

Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut przesłał do uczestników I. narady przodujących górników przemysłu węglowego pismo odręczne, z pozdrowieniem i życzeniami jak najbardziej pomyślnych wyników.

Również depeszę nadesłał Premier tow. Józef Cyrankiewicz, w której wyraża żal z powodu niemożności wzięcia udziału w I naradzie przodujących górników, życząc im owocnych wyników narady.

Pierwsza narada przodujących górników w Katowicach

Współzawodnictwo wyrazem twórczego udziału robotników w odbudowie Państwa

DEKLARACJA IDEOWA

W wyniku odbytej w ub. niedzielę w Katowicach pierwszej narady przodujących górników przemysłu węglowego uchwalona została rezolucja treści następującej:

Człowiek pracy stanął w pierwszym szeregu budowniczych nowego ustroju sprawiedliwości społecznej w celu utrwalenia niepodległości państwa, obudowy gospodarczej kraju i poprawy bytu szerokich mas pracujących.

Praca jest w Polsce najważniejszym czynnikiem w tworzeniu nowych wartości ekonomicznych i od jej zorganizowania zależy w dużej mierze nasz postęp gospodarczy.

Szczególne znaczenie posiada praca górnika, ponieważ węgiel jest podstawowym surowcem w polskiej gospodarce narodowej i najważniejszym artykułem eksportowym wzmacniającym naszą pozycję na arenie międzynarodowej.

Współzawodnictwo pracy w górnictwie, które zrodziło się w bazie głębokich przemian polityczno-społecznych, z inicjatywy najbardziej uświadomionych górników, jest najlepszym wyrazem twórczego udziału klasy pracującej w odbudowie państwa. Współzawodnictwo to staje się ruchem masowym, prowadzi do poprawy bytu pracownika i jego rodziny, pogłębia jedność klasy pracującej i jest najlepszą odpowiedzią na propagandę wrogów ustroju demokratycznego.

Współzawodnictwu należy stworzyć ramy organizacyjne przez ustalenie elementów współzawodnictwa, koniecznym jest otoczenie współzawodników opieką ze strony administracji państwowej, przemysłu węglowego, partyj politycznych, związków zawodowych, prasy i radia. Ruch współzawodnictwa pracy winien być ponadto przedmiotem studiów i naukowych badań w zakresie metod pracy stosowanych przez przodujących górników.

15 ZASAD dla przodujących górników

W zrozumieniu konieczności ustalenia warunków technicznych współzawodnictwa, uczestnicy I. Narady Przodujących Górników Przemysłu Węglowego zatwierdzają **15 zasad współzawodnictwa przodujących górników.**

1 Dobór zespołów pracujących powinien być dokonywany z inicjatywy dozoru i pracowników na podstawie wzajemnego zaufania, kwalifikacji i współpracy poszczególnych pracowników.

2 Czas przeznaczony na pracę w przodku winien być w całości wykorzystany.

3 Każdy przodek i pracujący w nim górnik powinien być wyposażony w komplet narzędzi i urządzeń mechanicznych odpowiedniej jakości.

4 Górnik w przodku musi mieć zapewnioną na czas i w dostatecznej ilości dostawę drzewa i niezbędnego materiału dla budynku.

5 Odstawa urobku powinna być z każdego miejsca pracy tak zorganizowana, żeby nie hamowała produkcji.

6 Warunkiem wydajnej pracy w przodku jest dobre przewietrzanie i oświetlenie.

7 Energia musi być dostarczona, stale w odpowiedniej ilości i jakości i używana oszczędnie.

8 Umiejętne strzelanie oprócz dobrych wyników w postępie robót i jakości urobku, oszczędza górnikowi pracy, kopalni kosztów, zwiększając równocześnie bezpieczeństwo.

9 Każda robota górnicza musi być prowadzona prawidłowo, zgodnie z zasadami sztuki górniczej.

10 Przodujący górnik winien przestrzegać czystości urobku wydobywanego i pełnego załadunku.

11 Lepsze wyniki pracy nie mogą być w żadnym wypadku uzyskiwane kosztem bezpieczeństwa.

12 Dobre wyniki pracy zależą w dużym stopniu od dobrego wzajemnego stosunku dozoru i pracowników.

13 Przy pracy na dwie i trzy zmiany obowiązuje przodowników wzajemna lojalność i koleżeńska współodpowiedzialność za stan w przodkach.

14 Normy akordowe powinny być oparte na racjonalnych i sprawiedliwych podstawach, a współzawodniczące zespoły powinny mieć jak najbardziej zbliżone warunki pracy.

15 Pracowników uczestniczących w współzawodnictwie należy stale informować o wynikach ich pracy.

Udział reprezentantów rządu w obradach

W dniu wczorajszym odbyła się w Katowicach oczekiwana z dużym zainteresowaniem przez świat pracy pierwsza narada przodujących górników przemysłu węglowego, której celem było nie tylko podsumowanie dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie współzawodnictwa, a w pierwszym rzędzie ustalenie zasad i warunków w jakich ten ruch powinien objąć całą klasę robotniczą.

Obszerna sala teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach wypełniona była po brzegi. Oprócz bowiem blisko 250 przodowników pracy w pierwszej tego rodzaju naradzie w dziejach przemysłu węglowego wzięli ponadto udział przedstawiciele świata górniczego, technicznego, odpowiedzialnego za prowadzenie pracy przemysłu węglowego, przedstawiciele nauki, Związków zawodowych, partyj politycznych i organizacyj.

O ważności narady i jej znaczeniu świadczyć może nadto fakt, że wzięli w niej udział przedstawiciele rządu: wicepremier i honorowy przewodniczący Związku Zawodowego Górników tow. Gomułka, minister przemysłu i handlu tow. Minc, minister pracy i opieki społecznej tow. Rusinek, minister odbudowy tow. Kaczorowski oraz wiceminister przemysłu i handlu tow. Salcewicz. Najwyższą władzę życia związkowego w Polsce reprezentował przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski.

Obecni również byli delegaci górników czechosłowackich oraz delegacja parlamentarzystów angielskich z przywódcą angielskiej lewicy socjalistycznej tow. Zillacusem [illegible]

Na scenie na tle godła państwowego i sztandarów narodowych ustawiono wózek górniczy napełniony węglem, poniżej którego widniał napis: „Przez współzawodnictwo do dobrobytu mas pracowniczych".

Obok ustawiły się ze sztandarami delegacje wyróżnionych za wykonanie planu wydobycia kopalni oraz najgospodarniejszego Zjednoczenia.

W prezydium konferencji poza przewodniczącym zarządu głównego CZZG tow. Szczęśniakiem dyrektorem naczelnym CZPW tow. inż. Topolskim i zastępcą dyrektora tow. inż. Rumansdorferem zasiedli czołowi przodownicy z różnych kopalń z inicjatorem i twórcą ruchu współzawodnictwa pracy w górnictwie tow. Pstrowskim.

Tow. Szczęśniak otwiera obrady

Otwierając pierwszą naradę przodowników pracy w górnictwie tow. Szczęśniak uwypuklił w swym przemówieniu, że narada nie jest poświęcona przedyskutowaniu takich czy innych braków i niedomagań górników, lecz celem wynalezienia sposobu rozszerzenia i uprzystępnienia osiągnięć w dziedzinie współzawodnictwa w przemyśle węglowym oraz metod pracy braci górniczej i całej klasie robotniczej.

Następnie dyr. Topolski odczytał pismo odręczne Prezydenta RP Bieruta do przodujących górników oraz depeszę od premiera tow. Cyrankiewicza i powitał gości, przedstawicieli Rządu, partyj politycznych, organizacyj biorących udział w obradach.

Na wstępie obrad odbyło się wręczenie honorowych sztandarów pracy dla przodujących kopalń i najbardziej gospodarnego Zjednoczenia, którym w ostatnim okresie jest Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie. Sztandary wręczał delegacjom dyr. Topolski.

Przemówienia i referaty

Po przemówieniu przedstawiciela delegacji wyróżnionych kopalń, przewodniczącego rady zakładowej kop. „Chwałowice", na zaproszenie tow. Szczęśniaka, przemówił wicepremier tow. Gomułka (streszczenie przemówienia podajemy na stronie drugiej), a następnie tow. min. Rusinek (streszczenie przemówienia podajemy również oddzielnie).

Z kolei zjazd przodujących górników witali: przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski, wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, pierwszy sekretarz WK PPR tow. Ochab, przedstawiciel Związku Zawodowego Włókniarzy, przedstawiciel delegacji górników czesko - słowackich — Hodacky, oraz poseł Zillacus. Mówił on w języku polskim, przekazując od socjalistów brytyjskich serdeczne pozdrowienia dla polskiej klasy pracującej.

Następnie referaty na temat zagadnień, związanych ze współzawodnictwem pracy wygłosili: sekretarz generalny CZZG tow. Wojas, dyrektor ZZ PW inż. Górka, oraz naczelny dyrektor techniczny CZPW inż. Krupiński (streszczenie referatów podajemy oddzielnie).

Po referatach dokonano wyboru komisji wnioskowo - rezolucyjnej, po czym odbyła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami, jak również poszczególni górnicy omawiali swe postulaty i spostrzeżenia odnośnie współzawodnictwa pracy.

Po dyskusji zabrał głos minister przemysłu i handlu tow. Minc (streszczenie przemówienia podajemy osobno), a w końcu uchwalona została rezolucja i odczytano depesze, wysłane przez obradujących przodowników pracy w górnictwie do Prezydenta Rzeczypospolitej, tow. premiera Cyrankiewicza, Związku Górników w ZSRR i Związku Górników Jugosławii.

ROBOTNICY pracą wystawiają świadectwo całemu narodowi

Przewodniczący CKW PPS min. pracy i opieki społecznej [illegible] Rusinek, zabierając głos na naradzie, powiedział, m. in.:

Zniszczony przez wroga kraj, zdewastowany przez okupanta, wymaga szybkiej odbudowy. Układając trzyletni plan gospodarczy, nazwaliśmy go planem sytości, planem dobrobytu.

Ażeby cel, jaki postawiliśmy temu planowi, osiągnąć, musimy wszyscy, każdy na swoim posterunku, wykazać maksimum ofiarności, maksimum sumienności i maksimum obowiązkowości.

Nastał wreszcie czas, gdy klasa robotnicza, cały świat pracy stał się podmiotem gospodarki, stał się jej gospodarzem.

Współzawodnictwo między robotnikami — mówił dalej tow. Rusinek — szlachetne współzawodnictwo klasy pracującej jest dowodem naszego wkładu w kulturę i cywilizację, jest dowodem przywiązania mas pracujących do Narodu i Państwa.

Przechodząc do omówienia warunków pracy, tow Rusinek zwrócił uwagę na okoliczność, że istniejące jeszcze w zakładach pracy braki w zakresie bezpieczeństwa pracy i higieny, mogą być bez reszty usunięte tylko wtedy, gdy wyprodukujemy odpowiednie urządzenia, zabezpieczające i ułatwiające pracę.

Wyrażając uznanie dla wysiłków klasy pracującej i jej przodowników, budujących podstawy wielkiej siły gospodarczej państwa, tow. Rusinek stwierdził, że pracą swą klasa robotnicza wystawia świadectwo całemu Narodowi. Jest to świadectwo, na którym złotymi zgłoskami wypisane są nasze odwieczne hasła:

NIEŚMIERTELNYM JEST NARÓD POLSKI I NIEŚMIERTELNĄ JEST RZECZPOSPOLITA!

Wzrost wydajności pracy

winien być celem klasy robotniczej

Pierwszy przemawiał do obradujących górników wicepremier tow. Gomułka.

„Narada na którą zebraliśmy się dzisiaj, narada przodowników przemysłu węglowego jest wydarzeniem, jakie nie miało dotychczas miejsca w ruchu robotniczym w Polsce i historii polskiego przemysłu".

Po podkreśleniu specjalnego charakteru niedzielnej narady, mówca przeszedł do określenia celów narady.

Tow. Gomułka wskazał następnie, że demokracja ludowa dąży do polepszenia warunków bytu wszystkich ludzi pracy dzięki planowej gospodarce i zniesieniu kapitalistycznej zasady wyzysku człowieka przez człowieka.

Nacjonalizacja wielkiego przemysłu i uwolnienie go z pęt kapitału obcego umożliwia przeznaczenie znacznych zasobów finansowych i produkcyjnych na potrzeby kraju i społeczeństwa.

Dążąc do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej w oparciu o gospodarkę polską na silnych i zdrowych fundamentach rząd opracował trzyletni plan gospodarczy. *W ramach tego planu dążymy do zwiększenia produkcji i w miarę jej wzrostu zwiększa się również konsumpcja wyprodukowanych dóbr. Wzrost produkcji uzależniony jest od wzmagania się wydajności pracy, a zwiększenie tej wydajności podniesie się na najwyższą masę pracujących.*

W dalszym ciągu mówca podkreślił, że obniżenie kosztów produkcji przez wzrost wydajności pracy winno być celem całej klasy robotniczej. *Droga do tego celu prowadzi przez zorganizowanie masowego współzawodnictwa pracy.* Właśnie przodownicy przemysłu węglowego udowodnili obecnie, że mimo dużych trudności technicznych i braków istnieją wielkie możliwości podniesienia produkcji i warunków pracy robotnika.

„Możemy być pewni realizacji naszych planów gospodarczych, powiedział tow. wicepremier w końcowej części przemówienia. Możemy spokojnie patrzeć w oczy wszystkim trudnościom, które stają przed nami. Podniesienie produkcji w każdej gałęzi przemysłu staje się nieodzowną koniecznością. Najważniejszym jest jednak zwiększenie wydobycia węgla. Węgiel jest bowiem podstawą naszego życia gospodarczego. Węgiel jest głównym artykułem naszego eksportu, a wzrost naszego eksportu stanowi warunek zakupienia zagranicą niezbędnych dla naszego przemysłu i rolnictwa oraz dla realizacji planu trzyletniego maszyn i sprzętu.

„Z prawdziwą radością, zakończył mówca, witam pierwszą naradę przodujących górników przemysłu węglowego i wierzę, że narada ta przyczyni się wybitnie do wzrostu ruchu współzawodnictwa pracy i że stanie się zalążkiem rozwojowym nowych form pracy".

Ruch współzawodnictwa

buduje Polskę Ludową

Min. tow. Minc podkreślił na wstępie, że cały kraj przywiązuje szczególną wagę do narady przodowników przemysłu węglowego. Narada ta wyjaśniła następujące sporne dotąd kwestie:

1) Kilka miesięcy temu zastanawiano się jeszcze, czy ruch ten w ogóle utrzyma się. Dzisiaj fakty świadczą o tym, że współzawodnictwo coraz bardziej rozwija się. Mamy 3000 górników, przekraczających 180 proc. normy, 15000, przekraczających 150 proc. Ruch ten również i w przemyśle włókienniczym poczynił ogromne postępy i przerzucił się do innych gałęzi przemysłowych.

2) Wyrażano obawy, czy ruch ten nie wywoła bezrobocia, gdyż nie będzie potrzeba tylu robotników, jeżeli mniejsza ich liczba wykona większą pracę. Fakty wykazują, że od kwietnia do września przyjęto w przemyśle polskim nowych 50.000 robotników, z tego 15.000 górników i 10.000 w przemyśle włókienniczym.

3) Obawiano się, że robotnik za większą wydajność nie otrzyma efektywnej rekompensaty. Fakty wykazują, że jeżeli w marcu br. wydajność równała się 100, a w sierpniu 106, to wskaźnik płac ze 100 w marcu podniósł się do 162 w sierpniu. Zwiększona wydajność jest więc wynagradzana z dużą nadwyżką.

4) Wyrażano obawy, że w rezultacie ruchu zostaną podwyższone normy pracy. Normy te nie zostały podwyższone, a doświadczenie wykazało, że każde przekroczenie normy zostało z nadwyżką zapłacone.

5) Wskazywano, że techniczne wyposażenie kopalń nie wytrzyma tak zintensyfikowanej pracy, spowoduje szybkie zużycie maszyn i sprzętu. Prawdą jest, że przemysł węglowy w Polsce nie miał swego zaplecza technicznego. Jednakże już obecnie produkuje się maszyny górnicze i przemysł budowy tych maszyn będzie rozbudowany kosztem trzech miliardów zł. Braki materiałowe są bieżąco pokonywane i sytuacja na tym odcinku w 6 miesięcy po rozpoczęciu współzawodnictwa przedstawia się coraz lepiej.

Jeżeli chodzi o wnioski, jakie należy wyciągnąć z narady, [illegible] są one następujące:

1) żeby ruch współzawodnictwa był jak najbardziej efektywny, system płac musi być tak ułożony, żeby wynagradzał zwiększony wysiłek. W przemyśle węglowym to już nastąpiło, w innych zostanie wprowadzone.

2) Ruch współzawodnictwa nie może ograniczać się do przodowników.

3) Ruch współzawodnictwa jest ruchem oddolnym, masowym, powstał w łonie klasy robotniczej, z jej inicjatywy. Nie należy go zamykać w biurokratyczne ramki i robić za pomocą okólników.

4) Ruch ten jest przez państwo uważany za nowy przejaw w stosunkach pracy, jest przez nie otoczony szczególną opieką. Przodownikom pracy przyzna się specjalne oznaki państwowe.

Na zakończenie tow. Minc wyraził wiarę, że ruch współzawodnictwa obali wszelkie przeszkody i trudności na swej drodze, przyśpieszając budowę Polski Ludowej.

Ukształtujemy CHARAKTER przodownika

Techniczne warunki współzawodnictwa

Inż. Władysław Górka, dyrektor techniczny Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w swym referacie przedstawił przodownikom pracy warunki techniczne współzawodnictwa, podkreślając, że od tego, czy zostaną ustalone zasady będą przestrzegane przy współzawodnictwie zależy wysokość osiągniętych rezultatów, to jest produkcji i wydajności.

Pierwsze miejsca we współzawodnictwie zdobędą ci pracownicy i te zespoły pracownicze, którzy te zasady zrozumieją i zastosują w praktyce.

Przytoczone przez referenta zasady znalazły miejsce w uchwalonej przez naradę rezolucji.

Inż. Górka wskazał przy tym, że zasady te są jakoby sztandarowymi punktami idei przodownictwa pracy. Bez oparcia o nie ruch ten nie zdobędzie nigdy zdrowych podstaw.

Ruch współzawodnictwa jest ruchem odrębnym niewzorowanym na ruchach innych społeczeństw górniczych. Jest on ruchem odrębnym polskim, powstał jako wyraz zrozumienia przez szerokie rzesze pracujących konieczności gospodarczych naszego planu odbudowy.

Jeżeli tezy i zasady techniczne współzawodnictwa zostaną zastosowane w całości w praktyce, to cel, jakim jest ukształtowanie charakteru polskiego górnika przodującego — będzie osiągnięty.

Sekretarz generalny C.Z.Z.G. tow. Wojas mówi:

Nie przez nadmierny wysiłek robotnika

lecz przez dobrą organizację pracy – zwiększamy wydajność

Dzięki górnikom polskim, którzy sami obejmowali kopalnie i pokonywali trudności — powiedział na wstępie swego przemówienia generalny sekretarz CZZG tow. Paweł Wojas — polski przemysł węglowy odgrywa dzisiaj w Europie pierwszorzędną rolę.

Dlatego też znaczenie węgla dla Polski jest olbrzymie.

W naszych warunkach każde zwiększenie wydajności pracy oznacza wzrost bogactwa narodowego, zarówno w postaci płac jak i dochodu narodowego.

Stąd też bezpośrednie zainteresowanie klasy robotniczej w maksymalnym zwiększeniu produkcji.

Z tych założeń — podkreślił tow. Wojas — wyrósł poprzez młodzieżowy wyścig pracy potężny ruch przodowników i współzawodnictwa, który musi zrewolucjonizować całe nasze życie gospodarcze.

3.000 PRZODOWNIKÓW W GÓRNICTWIE

Rośnie armia współzawodniczących. Gdy w sierpniu 1947 roku mieliśmy w przemyśle węglowym 1216 górników, którzy wykonali ponad 180 proc. normy, obecnie mamy około 3.000 przodowników dwukrotnie, a nieraz trzykrotnie przekraczających ustalone normy.

Następnie mówca wykazał na przykładach, jak w miarę wzrostu wydajności pracy powiększa[illegible] robotnicze, a wraz podnosi się i poziom życia rodziny pracowniczej. Widać to wyraźnie zarówno w przemyśle węglowym, jak i włókienniczym, którego pracownicy rywalizują z górnikami w dziedzinie wydajności pracy:

Wraz z przekraczaniem ustalonych norm wzrastają i zarobki robotników, a współzawodnictwo zapoczątkowane przez górników, objęło już dziś i inne gałęzie przemysłu.

DOBRA ORGANIZACJA PRACY — ZASADA.

Ruch przodowników pracy i współzawodnictwo — powiedział dalej tow. Wojas — nie mogą się opierać na zwiększonym wysiłku fizycznym, ale na dobrej organizacji pracy, aby górnik produktywnie wykorzystał dzień roboczy, tak, jak to czyni tow. Pstrowski, inicjator współzawodnictwa indywidualnego i rekordzista.

Ruch przodowników i współzawodnictwa muszą w konsekwencji prowadzić do zwiększenia dyscypliny pracy przez skrupulatne wykonywanie obowiązków, przez dobre organizowanie miejsca pracy i dnia roboczego.

Współzawodnictwo, które po przez indywidualne doprowadziło do zbiorowego, jak na przykład w Zagłębiu Dąbrowskim, siłą rzeczy przyczyniło się do zwiększenia realności płac.

Wrogowie Polski Ludowej nie są zadowoleni, że ruch współzawodnictwa pracy obejmuje coraz większe zastępy robotników.

Puszczono więc w ruch propagandę szeptaną, twierdząc, że współzawodnictwo ma na celu podwyższenie norm wydajności jedynie przez nadmierny wysiłek robotnika.

Naszym obowiązkiem jest rozwiać te poczynania reakcji, współzawodnictwo bowiem nie stawia sobie za cel podwyższenie norm przez nadmierny wysiłek robotników.

Musimy wykazać, że służy one interesom klasy robotniczej, a co najważniejsze łączy ją, czego przykładem może być kopalnia „Mysłowice", gdzie członek PPR tow. Fryszacki pracuje razem z ładowaczem Pierzchałą, PPS-owcem, osiągając 271,8 proc. normy.

Współzawodnictwo powinno odegrać wielką rolę w pogłębianiu jednolitego frontu klasy robotniczej.

Biorą w nim przecież udział, obok członków obu partyj robotniczych i robotnicy bezpartyjni.

Współzawodnictwo jest dowodem świadomości klasowej i wysoko wyrobionego poczucia patriotyzmu.

TWÓRZMY KOMITETY WSPÓŁZAWODNICTWA.

Ażeby podołać wszystkim zadaniom, które stoją przed nami w związku ze współzawodnictwem — powiedział następnie mówca — koniecznym jest powołanie do życia komitetów współzawodnictwa, złożonych z przedstawicieli robotników i kierownictwa zakładów pracy.

Miałyby one na celu rozwinięcie szerokiej propagandy wokół współzawodnictwa, otoczenia go opieką, oraz zwalczania oporów administracji i niektórych grup zacofanych robotników przeciwko temu ruchowi.

Komitety te musiałyby rozwinąć szeroką kampanię propagandową wokół współzawodnictwa za pomocą gazetek ściennych w zakładach pracy, afiszy, akcji prasowej i radia.

Nadto komitety współzawodnictwa muszą dbać o to, aby załoga wiedziała dokładnie, ile pozostaje do wykonania z zakreślonego planu produkcyjnego całej kopalni.

Swe przemówienie tow. Wojas zakończył stwierdzeniem, że górnik polski kroczyć będzie dalej drogą, która prowadzi do ugruntowania demokracji ludowej i szybkiej odbudowy całego [illegible]

Nowe zadania Instytutu Naukowo-Badawczego

Chcemy zbadać metody pracy przodowników

aby innym górnikom ułatwić jej wykonywanie

W swym referacie, traktującym o współzawodnictwie, jako źródle postępu w nauce, naczelny dyrektor techniczny CZPW, inż. Krupiński, podkreślił na wstępie, że górnik jest rzemieślnikiem o wielorakich specjalnościach.

O wynikach pracy górnika w znacznym stopniu decyduje umiejętność jej wykonywania i metoda, oraz pilność i sumienność.

Ta metoda pracy, o ile chodzi o przodujących górników, winna być starannie podpatrzona i badana, tak, aby ją można było zaszczepić innym ich towarzyszom pracy.

Stąd też obserwacja i analiza pracy czołowych górników musi mieć za zadanie wystudiowanie jej celem uogólnienia tych metod i ułatwienia przez to pracy innym.

Inż. Krupiński podkreślił następnie, że rejestracja wyniku pracy, którą wykonano ponad przepisową normę, nie jest nauką. Górników nie obchodzi wysokość przekroczenia tej normy, ale obchodzi ich to, jak osiągnięto przekroczenia, jakimi urządzeniami posługuje się czołowy górnik, jak on sobie robotę organizuje i co jest w tym celowego i nowego.

Czołowy górnik, to źródło postępu — a zatem nauki

Dlatego przemysł węglowy przez Instytut Naukowo-Badawczy musi wykorzystać czołowych górników jako żywe laboratorium, w którym powstają nowe zjawiska pracy.

Musi ich wykorzystać tak, jak korzysta się z instruktorów i nauczycieli, których wiadomości są większe i głębsze, niż innych ludzi.

Ale wiadomości tych instruktorów i nauczycieli nie będą wykorzystywane, by ich osiągnięcia generalizować i ustalić jako normy pracy dla innych.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego dlatego też przez Instytut Naukowo-Badawczy przystąpi do badań nad metodą pracy czołowych górników i ich osobowością.

Odnieście się do tej akcji z całym zaufaniem — zakończył swe przemówienie inż. Krupiński — chcemy bowiem coś podpatrzyć, nauczyć się, ale nie po to, by innych waszych towarzyszy eksploatować, lecz by innym pracę ułatwić, ich wyniki powiększyć i odpowiednio powiększyć ich zarobek, pożytek dla nich i ich współpracowników.

Kraków w dniu święta poległych

(K) W związku z nadchodzącym świętem Poległych odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w Ratuszu, w którym wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej itd.

W wyniku konferencji ustalono, że główna uroczystość Święta Poległych odbędzie się na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Płaszowie.

W dniu 31 wieczorem, przedstawiciele władz, wojska, poczty sztandarowe, delegacje związków i organizacji, wyruszą z pod wieży ratuszowej do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi manifestacja żałobna.

W sobotę, 1 listopada przedpołudniem, na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Płaszowie, na wzgórzu masowych rozstrzeliwań, odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne. Równocześnie Wojewódzki Komitet Żydowski zorganizuje uroczystość żałobną z nabożeństwem w ruinach żydowskiego domu przedpogrzebowego.

Po nabożeństwach w pobliżu fosy śmierci, gdzie straceno i spalono wiele tysięcy ofiar, odbędzie się uroczysta manifestacja

Poza tym w dniach 31, 1, i 2 listopada w poszczególnych dzielnicach miasta odbędą się uroczystości żałobne na miejscach publicznych egzekucji *W związku z tym Komitet Obywatelski zwraca się z a[illegible]lem do rodzin pomordowanych [illegible] zgłaszanie w wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego nazwisk oraz miejsca, gdzie ich bliscy [illegible]li zamordowani.*

Kurs szoferski w Bielsku

(br) Z inicjatywy Zawodowego Związku Transportowców w Bielsku nastąpiło w dniu 18 bm. otwarcie kursu samochodowego. Na temat znaczenia motoryzacji i wyszkolenia kadr kierowców samochodowych wygłosili referaty poseł tow. Jecak i inspektor szkolny tow Kotlarski. Na kurs zapisało się kilkadziesiąt osób.

Konferencja aktywu OM TUR i ZWM

w Białej Krakowskiej

(A) W Białej Krakowskiej odbyła się wspólna konferencja aktywu OM TUR i ZWM Po zagajeniu tow. Klinczka (PK PPS) inspektora szkolnego tow. Kwietnia — referaty wygłosili tow. Mandecki — I sekretarz WK OM TUR i tow. Dyner Mirosław (ZW ZWM) Po ożywionej dyskusji na temat wygłoszonych referatów zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„My, młodzież polska, zrzeszona w organizacjach OM TUR i ZWM na pierwszej konferencji Aktywu Powiatowego obu organizacji wyrażamy głębokie zadowolenie z podpisania umowy o wzajemnej współpracy. Doceniając, znaczenie, jakie ma dla naszego państwa i całej klasy pracującej jedność ruchu robotniczego. zobowiązujemy się realizować na każdym odcinku, w szkole i fabryce jednolity front ludu pracującego. W oparciu o umowę o wzajemnej współpracy pragniemy wychować młode pokolenie w zrozumieniu zadań i obowiązków wobec Polski Ludowej przez szerzenie oświaty, oraz zwalczanie wrogich ideologii, żerujących na powojennych trudnościach gospodarczych.

Będziemy pracować nad utrwaleniem Demokracji Ludowej, gdyż przez nią rząd nasz pragnie utrwalić pokój dla nas i następnych pokoleń, przez współpracę z innymi krajami, miłującymi pokój.

W oparciu o jedność międzyorganizacyjną będziemy pracować nad zrealizowaniem planu trzyletniego przez organizowanie wyścigów pracy, gdyż tylko przez w[illegible] żony wysiłek całego narodu możemy dojść do wspólnego dobroby[illegible]

Wstrząśnieci [illegible] miał niedawno miejsce w Krakowie, wyrażamy słowa głębokiego oburzenia dla ludzi, którzy za obce pieniądze pracują na szkodę Państwa Polskiego, rujnując to, co wzniosła ręka polskiego robotnika i chłopa.

Konferencję zakończono odśpiewaniem hymnów OM TUR i ZWM.

Przed koncertem Filharmonii Czeskiej

(IM) We czwartek, 23 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii Krakowskiej koncert orkiestry Filharmonii Praskiej pod batutą znanego dyrygenta Rafaela Kubelika.

Filharmonia czeska obchodziła w roku ubiegłym 50-lecie swego istnienia. Inauguracyjny koncert wykonany został pod kierunkiem Antoniego Dworzaka w roku 1896 Od tego czasu, mimo iż borykała się z wieloma trudnościami natury głównie finansowej, dzięki poparciu i pomocy całego społeczeństwa czeskiego, między innymi wydatnej pomocy materialnej ze strony Jana Kubelika, ojca obecnego jej dyrektora i cenionego dyrygenta, Rafaela Kubelika, przeżyła okres świetnego rozwoju i zdobyła rozgłos.

Poszczycić się może, iż gościła na swym podium muzyków i kompozytorów tej miary co Bedrich Smetana, Grieg, Mascagni, Fritz Busch, Bruno Walter i wielu innych światowej sławy dyrygentów. W latach 1924 i 1925 uzyskała wielkie sukcesy na festiwalach Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej.

W dowód uznania dla Filharmonii Prezydent Republiki Czechosłowackiej Benesz podpisał w roku 1945 dekret o upaństwowieniu Filharmonii. Dekretem tym otrzymuje Filharmonia czeska gwarancję pomyślnego i wspaniałego rozwoju, zgodnie ze swymi dotychczasowymi tradycjami, gwarancję rozwoju artystycznego nie hamowanego żadnymi trudnościami egzystencjonalnymi, które tak często utrudniały jej działalność. Może się ona teraz całkowicie poświęcić wyłącznie pracy artystycznej, by dojść do szczytów sławy.

Radzi jesteśmy ogromnie, że danym nam będzie gościć w naszym mieście znanego nam już zresztą dobrze z ubiegłego sezonu koncertowego Rafaela Kubelika, dyrygenta o wielkim talencie i wyobraźni, oraz członków jednego z najlepszych w Europie zespołów filharmonicz[illegible]

Piękne zabawki z Polski

rozchwytywane za granicą

WARSZAWA — Wyroby polskiego rzemiosła i przemysłu ludowego cieszą się za granicą dużym uznaniem.

Ostatnio wyeksportowaliśmy również bardzo dużą ilość. Największa partia wyjechała *do Szwajcarii*, nieco mniejsze do *USA* i *Kanady*. Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie masowego *eksportu ozdób choinkowych do Ameryki Północnej i Kanady*. Artykułem tym interesują się również niektóre kraje europejskie, jak Francja i Belgia

Wpłynęły w ostatnich tygodniach zamówienia na wyroby przemysłu ludowego, drewniane, rzeźbione i malowane. *Wyrobami tymi interesuje się najwięcej Ameryka, gdzie przed wojną były one przedmiotem ożywionych transakcji.*

WCZASY

Janka, Stojek, Łukasiak, Szec, Radzik i ja, spotkaliśmy się o umówionej godzinie na dworcu w Katowicach. Jedziemy na wczasy Za dwie godziny odjeżdża pociąg do Jeleniej-Góry. Byliśmy wszyscy w dobrym humorze, to też czas upływał nam szybko i wreszcie zdobyliśmy wszyscy szturmem w podstawionym pociągu mały o jednej ławce przedział. Podróż daleka bo 10 godzin jazdy, a tu tylko cztery miejsca siedzące.

— Acha! B.Ż.B.M. zdobył przydział, zauważył głośno kolega Szec.

— Ale jak my się pomieścimy?

— Ja wezmę Jankę na kolana, a ty siadaj Łukasiakowi — odezwałem się.

— Takiś mądry? To ja zajmuję półkę, odrzekł Łukasiak. Co się potem w nocy działo, to mało nie pękłem ze śmiechu. Ciemno, że własnego nosa nie widać. Co chwila słychać głosy:

— Weź te ręce

— Co, męskiego piszczela od damskiego kolana nie odróżniasz?

Za chwilę znów:

— O raju! Gdzie mi tu nogami na brzuch leziesz?

Wreszcie słychać rumor, pisk, a potem stękanie. To Łukasiak spadł z półki wprost na nasze głowy Najwięcej ucierpiał Stojek, bo ze strachu dostał czkawki i przez trzy dni więcej ucierpiał! Stojek, bo ze strachodził po uzdrowisku ze sztywną szyją, a ludzie pytali:

— Z czego on taki dumny, że tak sztywno głowę nosi?

Prawdę mówiąc, to było czego być dumnym.

Okolica piękna. Świeradów-Zdrój, to miejscowość kuracyjna w pobliżu granicy Czechosłowacji, otoczona ze wszystkich stron zalesionymi górami. Nawet w najbardziej [illegible] upalne dni, tutaj powietrze jest orzeźwiające, a nocą łagodne Przy dużej pochyłej łące stoi piękna willa, a na niej wisi tablica: Dom kuracyjno wypoczynkowy Bytomskich zakładów budowy maszyn, willa „Bogumiła". Tutaj mamy wypoczywać przez dwa tygodnie.

A jednak wiele zmieniło się w [illegible]szej Ojczyźnie.

W Polsce „przed wrześniowej, [illegible]dzonej kliki", ja robotnik, mogłem co najwyżej pojechać w niedzielę tramwajem na przydrożne trawy. Dzisiaj jest inaczej.

Kiedy udaliśmy się do „Domu Zdrojowego", aby dopełnić formal[illegible]

Za biurkiem przed barierą, siedzi panienka o wyglądzie i stroju lalki. Po drugiej stronie kobieta o spracowanych dłoniach, z twarzą przeżytego trudu

— Nazwisko pani?

— Anna Matysiak.

— Skąd?

— Z Warszawy,

— Zawód?

— Robotnica, — odpowiedziała cichym głosem kobieta. Wracałem do naszej willi dumny i z dziwną lekkością w sercu.

A kiedy odezwał się gong wzywający na kolację, to przy stole wczasowym zajęliśmy miejsca: dyrektor, urzędnik, szofer, robotnik. Razem, jak jedna rodzina, spożywając jednaki chleb, dzieląc się mlekiem z jednego dzbanka.

Tu, przy stole wczasowym znikły dawne przywileje i upośledzenia społeczne.

Naprawdę, Jestem dumny, ja syn Polski Demokratycznej.

Minęły dwa tygodnie. Wracamy opaleni, wypoczęci i zrównoważeni duchowo. Tylko Romek kuleje na lewą nogę, ale podobno za często chodził kręcić korbą patefon w sąsiedniej willi.

Stefan Więckowski

Nowe schroniska górskie

WARSZAWA — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie uruchomi w n[illegible] bliższym czasie nowe schroniska [illegible] 30 osób, *na Kirchach u wylotu Doliny Kościeliskiej oraz na Łysej Polanie na 18 miejsc.*

PTT przygotowuje się ponad [illegible] do odbudowy schroniska na [illegible] Pysznej i rozpoczęło budowę schroniska narciarskiego na hali Ornak *w Dolinie Kościeliskiej.* Prowadzone są również remonty schronisk w Roztoce i nad Morskim Okiem.

W Beskidach zabezpiecza się schronisko w Zwardoniu. Na bieżący sezon narciarski schronisko to będzie mogło już przyjmować turystów. R[illegible]nież prowizorycznie uruchomion[illegible] zostało schronisko na Sk[illegible]

Ku czci wielkiego Polaka i demokraty

Uroczystości kościuszkowskie w Krakowie

KRAKÓW. — W Krakowie odbyły się imponujące uroczystości kościuszkowskie. Na Rynku zgromadziły się tłumy ludności. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: wicemin O. N gen. Spychalski, sekr. CKW PPS tow. Ćwik, poseł tow Kliszko z PPR, min Grubecki, woj. tow Pasenkiewicz i i Wokół płyty pamiątkowej umieszczonej w miejscu, gdzie Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę, ustawiły się oddziały wojskowe, poczty sztandarowe, delegacje w strojach regionalnych itp.

Po wstępnym przemówieniu woj. tow. Pasenkiewicza zabierali głos kolejno gen Spychalski, tow. Ćwik, Kliszko, min. Grubecki. Tow Ćwik podkreślił, że Tadeusz Kościuszko pierwszy zrozumiał i realizował postulat uwolnienia mas ludowych w przeświadczeniu, że jest to konieczne dla utrzymania niepodległości Polski.

Po przemówieniach i złożeniu wieńców na płytę, uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta na Wawel. Na dziedzińcu arkadowym przemawiał w imieniu [illegible] poseł Arczyński.

(Obszerne sprawozdanie z uroczystości zamieścimy w najbliższym numerze.)

Stypendia TPMSW

Zarząd Środowiska Krakowskiego zawiadamia o możliwości uzyskania stypendium z Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w wysokości 3.000 zł. miesięcznie.

W związku z tym zaintere[illegible]ni członkowie ZNMS powinni składać w sekretariacie [illegible] dołączonym życiorysem, [illegible] świadczeniem odnośnego zakładu naukowego, stwierdzającym dotychczasowe postępy w nauce, zaświadczenie o ewentualnym korzystaniu ze stypendium lub internatu. zaświadczenie, stwierdzające stan majątkowy studenta, jego rodziców lub opiekunów, wydane przez władze administracyjne lub Koło lokalne TPMSW, pisemne oświadczenie, że nie korzysta z innych źródeł pomocy państwowej i społecznej, lub też zaprzestanie korzystania z chwilą uzyskania stypendium Towarzystwa, pisemne oświadczenie. iż z chwilą przerwania lub skończenia studiów pobrane z TPMSW stypendia zwróci. Nowo wstępujący powinni przedłożyć świadectwo szkolne i dowód przyjęcia na uczelnię.

Termin składania podań upływa w dniu 15 listopada.

Nowy numer Wiadomości Statystycznych

Ukazał się zeszyt 10 „Wiadomości Statystycznych". Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia:

Repatriacja Niemców z Polski według miesięcy. Repatriacja i reemigracja do Polski przez punkty etapowe zachodnie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego według miesięcy. Repatriacja z Z.S.R.R. do Po[illegible] Lecznictwo w Ubezpieczalniach Społecznych Produkcja przemysłowa.

Uwaga studenci absolwenci ZNMS-owcy!

Socjalistyczny ośrodek OM TUR na Dolnym Śląsku, w Międzygórzu zaangażuje zdolnych pedagogów [illegible] Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego w następujących przedmiotach: polonistyka, anglistyka, język rosyjski, chemia, biologia, fizyka, matematyka, stenografia i pisanie [illegible] maszynie.

Warunki materialne bardzo dobre Studenci kontynuujący studia mają wszelkie udogodnienia w składaniu egzaminów.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat ZNMS w godzinach od 12-tej do 13-tej.

Kronika WYPADKÓW

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(S) Do VI komisariatu Milicji przy ul. Zamojskiego doprowadzony został Władysław Karczmarek.den tysta z powiatu jędrzejowskiego, który jechał koleją, nie posiadając biletu.

W pewnym momencie Karczmarek wyszedł do toalety, gdzie wypił flaszkę acetonu. Milicja skonstatowawszy zamach samobójczy zawezwała pogotowie ratunkowe, Samobójcę odwieziono do szpitala.

(S) Przy ul. Karmelickiej 78 w mieszkaniu prywatnym 18-letnia Eugenia Patrykówna usiłowała popełnić podwójne samobójstwo przez wypicie bliżej nie znanego żrącego płynu i usiławał jednocześnie przeciąć sobie żyły obu rąk. Denatkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

(S) W Krakowie przez ul. Krakowską jechał samochodem Władysław Machicki, mieszkaniec Suchedniowa. Nagle z przeciwnej strony wyjechało auto osobowe i nastąpiło tak gwałtowne zderzenie, że Machicki wypadł z wozu, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną śmierci było tak silne obrażenie czaszki, iż mózg rozprysnął się na jezdni. Pogotowie ratunkowe skonstatowało zgon ofiary wypadku.

DYŻUR W APTEKACH KRAKOWSKICH

Rynek 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4, Retoryka 1, Zwierzyniecka 7, Plac Inwalidów 7, Krakowska 1, Grzegorzecka 9, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

dr Ferster Władysława — Retoryka 18, m. 6. tel. 585-88.

W nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

NALEPKI AKCJI POMOCY ZIMOWEJ W OKNACH DOWODEM USPOŁECZNIENIA.

[illegible]

Czarny dzień piłkarzy polskich w Belgradzie

Jugosławia-Polska 7:1

BELGRAD. — W rozegranym w dniu wczorajszym na stadionie Partyzania spotkaniu piłkarkim reprezentacyj państwowych Jugosławia—Polska wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze, bijąc drużynę polską w wysokim stosunku 7:1, do przerwy 7:0.

Jugosłowianie wyraźnie górowali nad naszym zespołem, przede wszystkim szybkością i w ciągu 30 minut strzelili siedem bramek!

Po przerwie wyraźnie się os... dzali, ograniczając się jedynie do utrzymania wyniku. Drużyna polska zagrała bardzo słabo, szczególniej w linii obrony, gdzie Jurowicz okazał się najgorszym z trójki, to też po przerwie został zmieniony na skromnego. Bramki dla Jugosłowian zdobyli najlepszy ich zawodnik Jezeric 4 oraz Bobek 2 i Mitic 1. Jedyną bramkę dla Polski zdobył w 80 min. Cieślik.

Dalszy sukces bokserów radzieckich

ZSRR - Polska Płn. 14:2

GDAŃSK — Reprezentacja bokserska Związku Radzieckiego zmierzyła się w Gdańsku z reprezentacją Polski Północnej. Trzeci występ bokserów radzieckich na polskich ringach przyniósł im najwyższe i całkowicie zasłużone zwycięstwo.

Wynik meczu brzmi 14:2 dla bokserów radzieckich. Sensacją walk było zwycięstwo Szymankiewicza nad groźnym bokserem radzieckim Ogurenkowem, który pobił w Warszawie Kolczyńskiego. W ten sposób Szymankiewicz dość niespodziewanie zdobył dwa honorowe punkty dla Polski.

Rezultaty poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Segalowicz zwyciężą na punkty Sowińskiego, uzyskując nad nim wyraźną przewagę w drugiej i trzeciej rundzie.

Waga kogucia: Awdiejew łatwo uporał się z Szymańskim, wygrywając wysoko na punkty i górując zdecydowanie przez cały czas walki.

Waga piórkowa: Kniaziew pokonał największą nadzieję drużyny polskiej Antkiewicza, rewanżując mu się za porażkę w Warszawie. Antkiewicz zastosował fałszywą taktykę, wyczekując się w pierwszych rundach i pod koniec nieproduktywnymi pojedynkami nie mógł wytrzymać nawały ciosów Kniaziewa.

Waga lekka: Grejner, najsilniejszy atut drużyny radzieckiej zwyciężył po pierwszych starciach przez k.o. Barańskiego, który był zupełnie bezradny wobec doskonałego boksera radzieckiego.

Waga półśrednia: Szczerbaków ostro zaatakował Adamskiego i w pierwszej rundzie znokautował Polaka.

Waga średnia: Szymankiewicz walczył niesłychanie zacięcie z Ogurenką i uzyskał nieznaczne tym niemniej słuszne zwycięstwo nad bokserem radzieckim.

Waga półciężka: Stepanow zwyciężył na punkty Kotkowskiego.

Waga ciężka: Korolew zwyciężył przez techniczne k. o. Białkowskiego, który skapitulował już w pierwszej rundzie.

POKÓJ TURKÓW I POLAKÓW NA OBCZYŹNIE!

Helsinki (Finlandia) - Śląsk 11:5

Grzywocz remisuje z Lehtinenem

KATOWICE. — W dniu wczorajszym został rozegrany w Hali Powystawowej mecz bokserski między zespołem Helsinek, a reprezentacją Śląska, zakończony zasłużonym zwycięstwem Finnów w wysokim stosunku 11:5.

Finnowie zademonstrowali doskonały poziom. Z drużyny ich wyróżnili się: zwycięzca Trzęsowskiego w Dublinie Ramanen, oraz niespodziewany zwycięzca Bazarnika Ouvinen. Lehtinen w spotkaniu z Grzywoczem wypadł słabo i, naszym zdaniem, winien był przegrać.

Drużyna śląska, za wyjątkiem Grzywocza i Rademachera, walczyła słabo, Nowara odniósł szczęśliwe zwycięstwo po przydłużej walce.

Sędziowali w ringu na zmianę Latosaari (Finlandia) i Kowalski. Na punkty Harmo i Kousela ze strony Finnów, oraz Sikorski, Markowski ze strony Śląska.

System sędziowania przewidywał przy obecności w ringu sędziego polskiego — dwóch Finów. Polak na punkty i odwrotnie i dał doskonałe wyniki, z wyjątkiem spotkania w wadze muszej.

Przebieg walk był następujący:

Waga musza: 3-krotny mistrz Europy Lehtinen w spotkaniu z Krzywoczem walczył słabo, polując wyraźnie na zadanie decydującego ciosu. Grzywocz zdecydowanie górował nad Finem w zwarciu i we wszystkich rundach był minimalnym zwycięzcą. Niestety sędziowie zadecydowali remis, co krzywdzi Ślązaka.

Waga kogucia: W najpiękniejszej walce dnia Bazarnik niespodziewanie uległa na punkty Ouvinenowi. Obaj przeciwnicy zademonstrowali wspaniały repertuar swych umiejętności i walka odbywała się na dawno niewidzianym w Polsce poziomie. Zwyciężył zasłużenie Fin, który w końcówce był wyraźnie świeższy. Bazarnik zawiódł, zatracił w tym spotkaniu celność ciosu i szybkość, walczył chaotycznie i walkę minimalnie, lecz zasłużenie przegrał.

Waga piórkowa: Mistrz Finlandii Tiilikainen wypunktował bez wysiłku Bibrzyckiego, który poza sercem do walki i ambicją nic nie mógł rutynowanemu Finowi nic więcej przeciwstawić.

Waga lekka: Przez wszystkie 3 rundy *Rademacher* góruje nad Finem *Rauta*, który zadziwił niezwykłą odpornością oraz niezłomną chęcią do walki, idąc stale naprzód mimo udanych kontr Polaka. Rademacher zademonstrował doskonałe wyczucie dystansu, umiejętność rozłożenia sił i spotkanie swe wysoko wygrał.

Waga półśrednia: Mistrz Finlandii i pogromca Trzęsowskiego w Dublinie *Ramanen* w walce z *Okruszkiewiczem* zwyciężył słabego Okruszkiewicza, nokautując go w drugiej minucie drugiej rundy. Przez krótki przebieg spotkania mogliśmy stwierdzić tylko, że Fin dysponuje niezwykle silnym ciosem z lewej i doskonałą kondycją fizyczną.

Waga średnia: Walczący w tej wadze *E. Salo* i *Nowara* stoczyli najbrzydszą walkę dnia w której lepszym okazał się Polak, górując nad Finem w zwarciu, gdzie zebrał większość punktów. Fin poza dobrą kondycją fizyczną i sercem do walki nic więcej nie pokazał.

Waga półciężka: W walce tej *Siliander* po kilku ciosach oszołomił *Pateroka*, który w pewnym momencie, uciekając przed goniącym go stale po ringu Finem pośliznął się i wypadł z ringu poza sznury, nie wracając na ring. Zwyciężył Fin przez techniczne k. o.

Waga ciężka: W walce tej spotkali się **A. Salo** ze **Szczypińskim**. W pierwszej rundzie walczący ambitnie Polak zainkasował cały szereg groźnych ciosów, które wyraźnie nim wstrząsnęły i rundę tę zakończył groggy. Runda druga miała krótki przebieg, gdyż już w pierwszej minucie Fin trafia prawym sierpem Polaka w szczękę, zwyciężając przez k. o. Polak co najmniej kilkanaście minut pozostał na ringu nieprzytomny.

Ostateczny wynik spotkania: 11:5 dla Finów.

Z BOISK ŚLĄSKA i ZAGŁĘBIA

POGOŃ — WALCOWNIA DZIEDZICE 0:1 (0:0)
WMKS — LECHIA MYSŁOWICE 5:4 (1:2)
KOP KATOWICE — KOP. EMINENCJA 5:2 (2:0)
BAILDON — ZABŁOCIE ŻYWIEC 6:1 (4:1)
CONCORDIA — PIAST PAWŁÓW 8:2 (5:0)
SIEMIANOWICZANKA — HEJNAŁ KĘTY 3:1 (1:0)
KOSZARAWA — BBTS BIELSKO 8:0 (5:0)
KOP. DĘBIEŃSKO — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 2:3 (1:1)
BŁYSKAWICA — ZZK KATOWICE 3:0 (1:0)
NAPRZÓD — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 5:0 (2:0)
RUCH — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 3:1 (1:0)
POLONIA — SLAVIA RUDA 3:0 (1:0)
HUTA POKÓJ — CZARNI CHROPACZÓW 3:0 (1:0)
AZOTY — RKS 27. ORZEGÓW 4:0 (...)

Zawody kolarskie w Krakowie

Kraków. — Staraniem RKS Legia i KTK Kraków odbyły się zawody kolarskie za motocyklami z udziałem najlepszych kolarzy śląskich i krakowskich. Wszystkie biegi, obejmujące po 30 okrążeń zostały wygrane przez kolarzy krakowskich.

Z przedbiegów zakwalifikowali się do finałów:

Motyka KTK) za motocyklistą Bando 15.12,3 min.

Musiał (Garbarnia) za motocyklistą Bando 19,20 min

Słonina (KTK) za motocyklistą Klugerem

W finale oprócz trzech wyżej wymienionych znalazł się Kupczak, jako najlepszy zawodnik. Kupczak prowadzony przez motocyklistę Frankowskiego wygrał wyścig w czasie 15.11 min. osiągając najlepszy czas dnia.

Częstochowa - Zagłębie 3:2 (3:0)

CZĘSTOCHOWA — W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Zagłębie opromienione sławą zwycięstwa nad rep. Warszawy przegrało niespodziewanie z Częstochową.

W drużynie sosnowieckiej tym razem nie kleiło się wszystko tak jak normalnie.

Gospodarze w pierwszej części spotkania narzucili dość ostre tempo i zdobyli 3 bramki, przez Alkiewicza 2 i Sejfrida 1.

W drugiej części spotkania Zagłębie uzyskało dość znaczną przewagę przesiadując stale pod bramką przeciwnika. Niestety pech strzałowy nie pozwolił Zagłębiakom na odniesienie zwycięstwa.

Bramki dla Zagłębia zdobyli Sło i Słech. Zawody prowadził sędzia Bergtal. Widzów 5000.

Drużyna Zagłębia wystąpiła bez doskonałego bramkarza Przewiedy.

„NAPRZÓD" (Janów)

robotniczym mistrzem piłkarskim Polski

W Częstochowie na neutralnym boisku rozegrano mecz finałowy o tytuł robotniczego mistrza Polski w piłce nożnej między krakowską Garbarnią, a RKS Naprzód z Janowa.

Spotkanie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem drużyny śląskiej, która pokonała Garbarnię w stosunku 3:1 (2:1). Drużyna śląska zagrała doskonale na wszystkich liniach i odniosła całkowicie zasłużone zwycięstwo, przeważając przez cały czas meczu. Garbarnia nie potrafiła zagrozić Ślązakom i jedyną bramkę uzyskała z karnego, egzekwowanego przez swego bramkarza.

Bohaterem meczu był Górecki z Naprzodu, który strzelił dwie bramki. Bąk zdobył trzecią bramkę. Sędziował obiektywnie p. Sperling. Widzów około 5.000.

Po meczu delegat PZPN wręczył zwycięskiej drużynie śląskiej puchar jako nagrodę dla robotniczego mistrza Polski w footballu.

Jurzak ZRSS

zdobywa puchar prem. CSR Gottwalda

CIESZYN. — W Cieszynie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa jesienne Okręgu katowickiego ZRSS z udziałem zaproszonych zawodników czeskich z SK Witkowice Żelezarny.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m mężczyźni: Dostal (Czechosłowacja) 11,4 sek.

60 m kobiety: Gembolisówna (OM TUR Katowice) 8,0 sek.

1.500 m: Nanke (OM TUR Katowice 4,29 min.

3.000 m: Jurzak (ZZK Bielsko) 9,16 min.

Jurzak, dzięki zajęciu pierwszego miejsca, zdobył puchar premiera Czechosłowacji tow. Gottwalda.

100 m kobiety: Gembolisówna 13,7 sek.

Skok w dal kobiety: Gembolisówna 4,82 sek

400 m mężczyźni: Dostal (Czechosłowacja) 52,3 sek

Skok wzwyż mężczyźni: Wróbel (Czechosłowacja) 1.60 m.

Skok wzwyż kobiety: Wejrowa (Czechosłowacja) 1,36 m.

Oszczep: Zasada (Czechosłowacja) 45,15m.

Dysk: Wróbel (Czechosłowacja) 53,84 m.

Kula: Wróbel (Czechosłowacja) 13.14 m.

W mistrzostwach wzięło udział 57 zawodników, w tym 23 Czechów.

Z boisk piłkarskich POLSKI

WIDZEW — TARNOWIA 4:3

W meczu o wejście do ekstraklasy Tarnowia poniosła sensacyjną porażkę w meczu ze słabym Widzewem. W drużynie Tarnowii dał się odczuć brak Barwińskiego, przez co osłabione zostały tyły leadera finałowych rozgrywek tegorocznych mistrzów.

RUCH — AKS ...

POLONIA WARSZAWA — CRACOVIA 2:2

KKS POZNAŃ — SZOLNOK BUDAPESZT 3:2 (1:0)

WARTA przegrywa w Bytomiu

BYTOM. — Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie towarzyskie pomiędzy Polonią bytomską a Poznańską Wartą zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Polonji w stosunku 4:2 do przerwy 3:1.

Do powyższego spotkania obie drużyny wystąpiły w normalnych składach jedynie w Polonii brak było Kulawjka, który wyjechał do Helsinek. Spodziewano się ogólnie przegranej Polonii, bowiem Warta po ostatnim zwycięstwie nad Wisłą jest bardzo poważnym kandydatem na mistrza Polski. Tymczasem bytomiacy sprawili bardzo miłą niespodziankę swoim zwolennikom zwyciężając w bardzo ładnym stylu.

Pierwsza połowa gry upływa pod znakiem wyraźnej przewagi Polonii tak że Warta wcale nie dochodziła do głosu. Wynikiem dobrej gry w tej padu były trzy bramki strzelone przez Matiasa w 8 minucie głową, w 24 przez Pochopina i w 30 przez Wiśniewskiego, dla Warty jedyną bramkę uzyskał w 39 minucie Czapczyk.

Drugą część gry należy również do Polonii, której atak gra bardzo dobrze raz po raz zagrażając bramce Warty, dzięki jedynie doskonałej grze bramkarza poznaniacy nie zeszli z boiska z dwucyfrowym wynikiem. Obie bramki padły z bardzo niewyraźnych sytuacji, dla Polonii padła ze strzału samobójczego zaś dla Warty piłka odbiła się od bramkarza i wpadła do siatki, na pięć minut przed końcem gry. Dalsze wysiłki obydwu drużyn do podwyższenia wyniku spizły na niczem.

Polonia zagrała jeden z najlepszych swych meczów w tym sezonie, cała drużyna stanęła na wysokości zadania grając zespołowo i wyrównanie we wszystkich liniach. Najlepszym ogniwem graczem w ataku był Wiśniewski, którego biegi i dośrodkowania były na wysokim poziomie. Również Trampisz i Matias grali bardzo dobrze, najsłabszym graczem w ataku był Pochopin, który zagrał tylko pierwszą połowę. Pomoc i obrona stanęły na wysokości zadania.

Po Warcie najpoważniejszym kandydacie na mistrza Polski spodziewaliśmy się czegoś więcej. Tymczasem tak słabo grających poznaniaków nie widzieliśmy dawno. Na tle dobrze grającej Polonii drużyna Warty była na bardzo przeciętnym poziomie.

Sędzia bardzo dobry nie dopuścił do ostrej gry.